

Koncepcja „bohatera swojej grupy”:

Chciałem Wam przedstawić koncepcję podziału grupy młodych piłkarzy na grupę A i grupę B

Większość Trenerów pracujących z młodzieżą ma wielki problem, jest to zróżnicowanie grupy ze względu na to w jakim etapie rozwoju umiejętności piłkarskich lub rozwoju biologicznego się znajdują.

Podział ten testuję od kilku miesięcy w swojej grupie 2003 rocznik UKS GKS TYCHY

Zajęcia są przeprowadzone w taki sposób, że przy liczbie 12-15 zawodników grupę dzielę na 2-3 podgrupy, podziału dokonuję na podstawie subiektywnej obserwacji gdzie hierarchia cech i umiejętności wygląda w taki sposób:

1. Frekwencja
2. Zaangażowanie
3. Sprawność ogólne
4. zdolność do podejmowania gry 1x1
5. Świadoma umiejętność pokazywania się na wolne pole

Jest to hierarchia cech, która pozwala mi na tworzenie podgrup, gdzie zawodnicy rywalizujący ze sobą w podgrupach są na zbliżonym poziomie wtajemniczenia zabawowo- piłkarskiego.

Od kilku tygodni występujemy w lidze maluchów i tutaj również postanowiłem zachować ciągłość podziału na grupy.

Zawodnicy z grupy wiodącej występują w tej samej chwili, a zawodnicy z grupy goniącej również, występują z zawodnikami o zbliżonym poziomie wtajemniczenia.

Cel Sportowy: Stały rozwój zawodników z każdej grupy. Egzekwowanie od grupy podobnych założeń(pokazywanie się na wolne pole, gra 1x1 w def)

Cel Społeczny: niech każde dziecko czuje się bohaterem swojego meczu.

Wniosek: Zauważyłem , że dzieci są bezwzględnie szczerze. W grupie każdy zawodnik musi zdobyć zaufanie członków grupy i ewidentnie widać, który zawodnik jest na boisku akceptowany przez grupę wiodącą, a który jeszcze nie. Dziecko, które nie prezentuje takiego poziomu na tą chwilę, które wzbudza nie wzbudza zaufania młodych zawodników z grupy wiodącej , będzie autentycznie omijane podczas gry. **Dziecko myśli: Jak mu podam to stracimy piłkę, stracę gola, więc wolę kiwać!**

I w imię zasady, że to my modyfikujemy środowisko, a nie kierujemy poczynaniami młodych zawodników, Koncepcja bohatera swojej grupy sprawdza się idealnie:

Zawodnicy o podobnym poziomie piłkarsko-sportowym podają sobie piłkę i są w pełni zaangażowani, ponieważ wiedzą, że każdy ma takie same prawa w grupie. Dzięki czemu grupa się rozwija. Co więcej, dzieci o mniejszych możliwościach w danym momencie również próbują grać zespołowo, również walczą i mają radochę z gry, ponieważ, każde z nich czuje się pełnoprawnym uczestnikiem gry.

Oczywiście zdecydowanym głosem na NIE od rodziców zawodników mniej zaawansowanych była argumentacja, że gdyby mój syn grał w grupie A to by grał lepiej.

Tylko tutaj przypomina mi się całą koncepcja mojej pracy, gdzie najważniejsze w tym wieku nie jest działanie grupowe, a indywidualne i teraz zadaję sobie pytanie: Czy gdy zawodnik nie potrafi podjąć pojedynku 1x1 w grupie B. Czy gdy zawodnik nie potrafi się zaangażować i dać z siebie wszystkiego w grupie B to czy będzie umiał to zrealizować w Grupie A? Odpowiedź nasuwa się sama poprzez przykłady z Ligi Maluchów. Chłopak grający w grupie B pokazał się z bardzo dobrej strony, był wybijającym się zawodnikiem starającym się kreować grę, kiwać, dryblować, walczył na całym boisku. W następnym turnieju po ciężkiej tygodniowej pracy był w grupie A i w tej chwili jest pełnoprawnym zawodnikiem akceptowanym przez GRUPE! Co jest jego wielkim sukcesem!

Następnym przykładem jest chłopak, który jest systematyczny, ale jeszcze nie na etapie gry w Grupie A. Jest zawodnikiem istotnym w Grupie B Bardzo dobrze się tam czuje, jest pełnoprawnym zawodnikiem tej ekipy.

Podczas jednego turnieju znalazł się w Grupie A i praktycznie przez 8 minut nie był ani razu przy piłce, Zawodnicy nie potrafili go znaleźć na boisku, co więcej on jakby sam nie chciał się dać znaleźć. Po meczu zawodnik przychodzi do mnie z prośbą o przesunięcie do grupy B gdzie jest bohaterem swojego meczu, co jest najważniejsze dla dzieciaka.

PLUSY KONCEPCJI:

Każdy zawodnik gra tyle samo minut podczas turnieju

Jest to przedłużenie koncepcji treningowej, która pozytywnie wpływa na rozwój każdego segmentu grupy!

MINUSY KONCEPCJI

Niestety gdy gram jeden mecz i dzielę go na dwie połowy w którym gra grupa wiodąca i goniąca to zdecydowana różnica umiejętności rzutuje na poziom sportowy i wynik meczu, co może odbić się negatywnie na dzieciakach, dlatego

trzeba budować grupowość całej ekipy, gramy razem wygrywamy i przegrywamy razem. Idealnym rozwiązaniem byłoby dogadanie się z trenerem drugiej drużyny, że gdy ja gram grupą B on również wystawia grupę B, ale niestety w Polsce najważniejszy jest WYNIK i nic na to nie poradzimy.

Ja uważa, że koncepcja ta pod względem szkoleniowym jest bardzo fajnym rozwiązaniem, który motywuję zmotywowanych oraz daje mobilizację tym z grupy B do cięższej pracy ponieważ jak będziesz się wyróżniał w grupie to nagle trafisz do grupy A.

Koncepcja ta promuje pracusiów i gwarantuje nam stały rozwój indywidualny zawodników.

Co więcej jest to odmiana naturalnej selekcji, która jest niezbędna do osiągnięcia mistrzostwa sportowego przez utalentowanych dzieciaków.

Uważam, że branie na turniej tylko „najlepszych” nie jest rozwiązaniem, ponieważ nigdy nie wiesz jaki potencjał drzemie w nieskoordynowanym piłkarzu który może za 10 lat być nowym Xavim☺

Czekam na WASZE OPINIE!

Prawa autorskie Dawid Kołodziejczyk
d.kolodziejczyk89@gmail.com